

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Prenumerata z odnoś-  
niem do domu i przesył-  
ką pocztową

na 1 miesiąc	Mr. 7.
na 2 miesiące	„ 13.
na 3 „	„ 18.
na 6 „	„ 35.
na 12 „	„ 70.

Redakcja i Administracja  
Rynek Kościuszki 1, tel. 58.  
Administracja otwarta w godz.  
10-2.15-7.  
Redaktor przyjmuje w godz.  
6-7 wiecz.  
Rękopisy nie zastrzeżone do  
zwrotu nie przechowują się.  
Rękopisy bez zastrzeżenia ho-  
norar. uważane są za bezpłatne.

## Cena ogłoszeń:

1 wiersz w tekście lub jego miejsce:  
przed tekstem -- Mr. 2.  
za tekstem -- „ 1.  
w tekście -- „ 4.  
O poszukiwaniu pracy za 4 wiersze  
Mr. 1, każde następnym wierszem 50 cen.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

DZISZ PREMIERA!

„APOLLO“

DZISZ PREMIERA!

Niebywałe pod względem techniki, wystawy i gry artystów wielkie arcydzieło filmowe w 6 cz.

## H A M L E T

podług tragedji SHAKESPEARE'A. — Wykonane przez znaną fabrykę włoską „CINES“.

W głównej roli POLSKA GWIAZDA KINEMATOGRAFICZNA

**Helena Makowska.**

## Obawy „Głosu“.

Notatce naszej o dekre-  
cie ministerjalnym z d. 14  
b.m., orzekającym, że do  
Rady miejskiej może być  
wybrany ten tylko, kto u-  
mie czytać i pisać po pol-  
sku, „Głos Białostoka“ po-  
święcił wczoraj artykuł  
wstępny, w którym p. O.  
Z. oświadczył ponownie, że  
nie jest zwolennikiem ta-  
kiego rozwiązania sprawy.

Dowodzi dalej, że dekret  
nie nauczy języka polskie-  
go, trudno bowiem żądać,  
aby ludzie starsi szli na ta-  
wę szkolną.

Prawda, że części ludno-  
ści miasta, która używa  
tylko języka rosyjskiego i  
zargonu, sprawa to nieprzy-  
jemna.

Ale pozwalamy sobie pa-  
nu O. Z. zaproponować, aby  
obronę żydów, p. Morgen-  
tana, kiedy przybędzie do  
Białostoka, zapytał:

— Czy, gdzie i w jakim  
miejscu w Ameryce wolno  
żydom przemawiać w ra-  
dzie miejskiej lub w parla-  
mencie w zargonie?

Co do obawy, że w ta-  
kim razie 80 proc. ludności  
miasta może pozostać bez-

przedstawicieli w samorzą-  
dzie miejskim, nasuwa się  
pytanie:

— Czy jeżeli wśród ży-  
dów białostockich nie ma  
godnych zaufania ludzi, mó-  
wiących po polsku, nie mo-  
gą oni poszukać swoich  
przedstawicieli wśród pola-  
ków i na nich głosować?

Przecież Rada miejska  
ma sprawować kontrolę nad  
gospodarką miejską, a nie  
bronić, czy chociażby tylko  
reprezentować interesy ży-  
dowskiel A skoro tak, dla-  
czegożby żydzi mieli wybie-  
rać tylko żydów.

B. F.

## Samobójstwo ekonomiczne.

Prócz morza nieszczęść i klęsk,  
z którego ludzkość wybrnąć nie  
może, zostawiła nam wojna jako  
największe zło zanik etycz-  
nych. Ludzkość jest przemęczona,  
zmęczona śmiertelnie duchowo.  
Całkowitą władzę nad człowiekiem  
dzierżą żądze i potrzeby cielesne.  
Powszechny prąd, przebiegający  
świat, dyktuje prawo brutalnego  
egoizmu i wzbogacenia się za każ-  
dą cenę. Oczywiście przy naj-  
mniejszym wysiłku, a więc drogą  
oszustwa, lichwy, gwałtu, strajku.

Niestety ogólny ten prąd nie o-  
szczędził także i Polski. Naród,  
który w swoje pełne zmartwych-

wstał nie wierzył jeszcze rok  
temu, a uzyskawszy cudem cał-  
kowite wyzwolenie i powinen być  
zamienić się w jeden zgodny za-  
stęp uduchowionych, weselnym i  
nieustrudzonych budowniczym, na-  
równi z innymi ludami, dotknię-  
ty jest straszną zarazą lenistwa  
i żądzy używania. Ten upadek du-  
chowy objawia się w rozmaitych  
formach od góry do dołu, od ur-  
zędnika państwowego do robotni-  
ka rolnego. Mało kto umie utrzy-  
mać się na poziomie ideowym,  
mało kto żyje duchem i tradycją  
naszych bohaterów z 30 i 63 r.

Najsilniej przejawia się ta cho-  
roba groźna wszędzie tam, gdzie  
chodzi o bezpośredni zysk mater-  
jalny, chociażby przyszły okupić  
go nie tylko klęską kraju i narodu,  
ale nawet stratą własną.

Wiemy, w jak smutnym poło-  
żeniu są stosunki wytwórcze w  
kraju. Aby uruchomić nasz prze-  
mysł potrzebna jest akcja społecz-  
na conajwyżej przy poparciu  
władz państwowych, które jednak  
nie mogą ani podjąć inicjatywy  
ani być jedyłą siłą wytwórczą.  
Rząd gotów jest dać pomoc przy  
sprowadzaniu i finansowaniu su-  
rowców. Ale przedsiębiorca mu-  
si otworzyć fabrykę i uruchomić  
ją przy pomocy chętnych, zdol-  
nych i pracowitych robotników.  
Tymczasem przemysłowcy i fa-  
brykanci wolą zjadać kapitały lub  
handlować produktami obcymi, za-  
miast je wyrabiać w kraju. Inni  
znów oświadczają wręcz, że z  
dzisiejszym robotnikiem pracować  
nie można. Boją się strajków,  
rozboju, teroru, agitacji komuni-  
stycznej.

Mamy w Sanoku, w Galicji,  
krajową fabrykę wagonów. Rząd

zamówił w niej kilkaset wagonów  
i tendrów, lecz z powodu usta-  
wicznych strajków i matej z tej  
przyczyny wydajności zakładu  
zmuszony był zamówić parowozy  
i tendry w Wiedniu, których pier-  
wsza część przybyła już do Skar-  
żyska. Tym sposobem rząd zmu-  
szony jest płać zagranicą za  
towa, który mógł być wyko-  
nany w kraju. Cierpi na tem fa-  
bryka, cierpią nierozumni robotni-  
cy, a zacieraają ręce żydzi i ko-  
muniści, którzy agituja za straj-  
kami w Polsce. Zagranicą zaś  
odmawia sprzedaży surowca, któ-  
ry zresztą możeby w kraju leżał  
bezużyteczny lub był palony i  
niszczony przez bolszewików.

Drugi przykład: Zagraniczna kon-  
kurencja wobec krajowej drożyzny  
t.j. cen paskarskich i nadwyżek ro-  
botniczych zabija przemysł i han-  
del krajowy. Ameryka ofiarowała  
nam za 10 mil. marek gotowego  
obuwia. Najelegantsza para butów  
wypadłaby po obliczeniu wszy-  
stkich kosztów wraz z 30 proc.  
zarobku około 200 mk. W War-  
szawie płaci się za taką parę  
500—700 mk. Poważniejsi szew-  
cy Warszawscy, zdając sobie spra-  
wę z położenia, złożyli 2 mil.  
mk., resztę chcieli dać rząd pod  
warunkiem wykonywania kontroli  
nad sprzedażą. Ogół szewców  
zaprotestował, motywując swe  
stanowisko nie względami oso-  
bistymi lecz ruiną rzemiosła, po-  
zbawieniem pracy robotników i t. p.  
Naturalnie że znaleźli się ludzie,  
którzy z obuwem mało mają  
łączności, ale chcą zadowolnić się  
30 proc. zysku i buty te sprowa-  
dzają. Nie będzie ich można na-  
być u szewców, ale znajdują się u

KINO-TEATR

"MODERN"

DZIS  
I Dział kinematograficzny  
**Cygańska Księżniczka**

Dramat w 5 aktach. — Wybitny obraz wszechświatowej fabryki „NORDISK” w Kopenhadze.  
W roli głównej znakomita tragiczna ELLEN RASSÓW  
Bogata wystawa. Niebywałe zdjęcia z natury.

II Dział wokalno-kabaretowy  
p. E. REDEN  
w swoim repertuarze  
**„Janek Szalapat”**  
wodewil z tańcami wykon.  
p. REDENOWA i p. ZONER  
Anons! Wskóto Benefis  
p. REDENOWEJ.

plekary, aptekarzy lub w owocarniach. Trudna rada. Nikt przecie nie pójdzie do majstrów warszawskich, aby płacić za buty, za które się nie odpowiada” 500—700 mk., gdy może kupić amerykańskie obuwie chociażby razem z fantem wiśni w owocarni.

Tak aplata się u nas w Polsce to błędne, nieszczęsne koło narodu, który ulegając powszechnej zaradzie nie umie wznieść się na wyżyny cudownie zbawionego ludu. Żądza łatwego zarobku, używania i wyzyskuopanowała ogół nieoświecony lub duchowo obumarl, pozbawiony zmysłu przy-

Egoizm panuje w sejmie, egoizm obejmuje warstwy urzędnicze, nlečna agitacja tłumaci słabe, nieświecone głowy robotnicze.

Skąd przyjdzie światło, energia, ideał, skąd przyjdzie zbawca, wódz i nauczyciel narodu?

Czekamy go w upragnieniu i trwodze, lecz tymczasem nie wolno nam tłumić głosu ostrzegawczego i apelować nieustannie do wszystkich, którym Iskra prawdziwej miłości Ojczyzny — tleje w duszy.

T. J.

**Układy z Czechami.**

KRAKOW, 24-7 (PAT). Delegacja czeska złożyła odpowiedź na proponowanie kierowania się przy rozstrzygnięciu sprawy granicy wolą ludności.

Delegaci czescy oświadczają, że projektuplebiscytu nie uważają za środek od-

powiedni do rozstrzygnięcia spraw, ze względu na prawo historyczne oraz interesy komunikacyjne i gospodarcze (Czecho-Słowacji).

Delegaci czescy nie wysunęli kontrpropozycji, zaznaczając, że gotowi są z dobrą wolą czekać dalsze wnioski delegacji polskiej.

**W pow. Trockim.**

WARSZAWA, 24-7 (PAT). W dniu 6 b. m. Niemcy zaczęli opuszczać część pow. Trockiego i odchodząc rabowali ludność miejscową.

Miejscowości opuszczone zajęły słabe oddziały wojsk litewskich.

Miejscowości do Olawy, Butrymowicz i Stokliszek zajęły wojska polskie.

W d. 10 m. m. była sytuacja taka, że w Butrymowiczach obok wojsk polskich stoją litewskie. Stosunki pomiędzy żołnierzami litewskimi a polskimi dobre.

Ludność litewska zachowuje się przyjaźnie wobec polaków.

D. 8 b. m. podczas kermaszu ludność witała serdecznie komisarza polskiego i zwracała się z prośbami do niego, lekceważąc komisarza litewskiego.

Władze litewskie z Kowna wysłały agitatorów, zachęcających wojsko polskie do buntu a ludność do wystąpienia przeciw polakom.

Ludność polska doznaje ze strony litwinów wiele przykrości.

Przeciw polakom występują księża litewscy i wysocy urzędnicy.

WARSZAWA, 24-7 (PAT). Do Sejmu wpłynęła deklaracja 4598 mieszkańców Trok i okolic z prośbą o przyłączenie Trok do Polski.

**Zwycięstwa nad bolszewikami.**

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 24 lipca 1919 r.

**FRONT LITEWSKO-BIALORUSKI.**

Podjęte w ciągu dnia wczorajszego ataki bolszewickie na linii rzeki Rybczanki i w rejonie na północ od Radoszkowie odparto.

Nasz kontratak, na odcinku Piernaje doprowadził nas do linii Puhače, Krywice Wielkie i Radków.

Na reszcie frontu wzmożona obustronna działalność bojowa.

**FRONT POLESKI.**

Ataki bolszewików wsparte ogniem dział pociągów pancernych na odcinku Tarowa po kilkogodzinnej walce odparto.

Po za tem bez zmiany.

**Sejm.**

WARSZAWA 24-7 (Tel. własny). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm obradował nad ustawą o policji państwowej i przyjął ją w redakcji komisji.

Przyjęto także przepisy przejściowe.

Wzywano rząd do opracowania instrukcji dla policji, normującej sposoby postępowania policji w stosunku do obywateli państwa.

Obradowano dalej nad wnioskiem co do udzielenia ministrowi spraw wewnętrznych specjalnych pełnomocnictw na czas wojny.

**FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.**

Nasze oddziały, stojące pod dowództwem generała Zygałłowicza, umocniwszy się na linii Antonowa-Dąbrowce ruszyły dnia 20 b. m. na Sarny i zdobyły ten węzeł kolejowy.

Ataki bolszewików w celu odebrania Sarn odparto.

Nieprzyjaciel poniósł ciężkie straty. Wśród zabitych znaleźliśmy wiele chinczyków.

Nasza zdobycz: kilkadziesiąt jeńców, 5 lokomotyw, 200 wagonów.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

Poseł Pużak w imieniu PPS. wystąpił przeciw takiej ustawie!

P. minister Wojciechowski w dłuższej mowie dowodził, że państwo polskie musi zdężyć do utrwalenia niepodległości. Jeżeli władze rządowe w Polsce stałyby na tym stanowisku, że w Polsce wszystko wolno, byłoby państwo bardzo zagrożony.

Gdyby minister stał sam w tej sprawie na stanowisku obywatela nieodpowiedzialnego za swoją politykę, popełnił by zbrodnię.

—u—

**Ratyfikacja traktatu.**

PARYŻ, 24-7 (PAT). Izba deputowanych przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami 289 głosami przeciw 176.

LONDYN, 24-7 (PAT). Izba gmin przyjęła ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami w 3 czytaniu.

**Denikin na Moskwę.**

LONDYN, 24-7. (PAT). Do Reutersa donoszą z Jekaterynodaru:

Denikin przybył do Charkowa i wydał rozkaz do wojsk, nakazujący pochód na Moskwę.

Dywizja kozaków kubańskich przekroczyła już Wołgę.

**Anglja i Niemcy.**

LONDYN, 24-7. (PAT). Komunikacja pocztowa pomiędzy Anglią a Niemcami już przywrócono.

**Na Wołyniu.**

Ludność w okolicach Młynowa ma już bolszewików dosyć. Zniechęciły ją rabunki i „Komuna” uprawiana przez czerwone gwardje. Bolszewicy, czując zplżający się koniec ich panowania, rekwirują co mogą odsyłając wszystko do Rosji.

Nawet Rekun, były marynarz floty czarnomorskiej, zacydowany bolszewik i twórca organizacji „narodnych bolszewików” zwrócił się teraz przeciw najeźdźcom. Wsie koło Dubna, podlegające jego wpływowi, rozbijają mniejsze oddziały bolszewickie. Tak r fakt miał miejsce w Demidówce.

**Układy z Czechami.**

W rokowańach pokojowych z Czechami, odbywających się obecnie w Krakowie, w delegacji polskiej biorą udział:

Przewodniczący poseł Grabki, członkowie: poseł Adam, poseł Bardel, wiceminister skarbu Byrka, radca górniczy Czaplński, poseł Daszyński, poseł Kunicki, poseł ks. Londzin, dr. Władysław

Michajła, wicemarszałek Sejmu Galicki, prezes rady narodowej w Cieszynie Piątkowski, prof. Semkowicz. Prócz członków komisji, na posiedzeniach obecni będą delegowani z ministerjum spraw zagranicznych: Stefan Bratkowski, Paweł Morstin, Gustaw Olechowski, Retinger, Konstanty Tchornicki, Twarog, oraz w charakterze tłumacza prof. Feliks Koneczny.

Pojechał tam także poseł p. Stan. Patek.

## Prusacy fałszują!

Z Krakowa donoszą:

Jak się z pewnego źródła dowiadujemy, na całym Górnym Śląsku rozpoczęły Niemcy akcję rozmusadurowania „Grenzschutzu“ i rozmieszczenia go po wszystkich miejscowościach, objętych plebiscytem, aby w ten sposób uzyskać około 150.000 głosów na rzecz Niemców.

Nadto Niemcy zorganizowali już sztuczną imigrację robotników i inteligencji z całej Rzeszy na Górny Śląsk, aby także w ten sposób uzyskać 50.000 głosów przy plebiscyście.

Biura agitacyjne niemieckie zajmujące się spisywaniem głosów, oraz ich kupowaniem, znajdują się prawie we wszystkich miejscowościach. Ta korupcja jest doskonale zorganizowana.

## Polacy w więzieniach kowieńskich.

Od ob. B. N. któremu udało się wydostać się z litewskiego więzienia, „Nasz kraj“ donosi następujące bardzo ciekawe dane, dotyczące zęcania się litwinów nad polakami.

Kowieńskie więzienia przepelnione są więźniami politycznymi, między którymi największy procent stanowią polacy, teraz nie brak też i białorusinów.

Stosunki w więzieniach są niestychane, przyczem władze więzienia specjalnie starają się zęcać nad polakami. Bicie aresztowanych, kolbami i nahajkami jest jakgdyby bezpłatnym uzupełnieniem wstępnego i b. ubogiego pożywienia.

Karcer o chlebie i wodzie jest zjawiskiem normalnym i najczęściej stosowanym względem polaków „politycznych“.

W więzieniach wprost epidemicznie panuje szorbota, zwłaszcza, że warunki są okropne i głód straszny.

Pomiędzy aresztowanymi znajduje się w Kowieńskim więzieniu jeden ksiądz, którego nazwiska nie udało mi się dowiedzieć. Ksiądz ten został aresztowany za to, że w swojej plebanji miewał kazańka po polsku. Siedział on już 2 miesiące. W przeszłym zaś więzieniu pod Nr. 145 siedzi działacz białoruski, p. Cwirko — Godycki, jedynie za to, że był przychylnie usposobiony względem polaków.

Siedzi on razem z Komunistami, których władza więzienne używają do wykonywania kar cielesnych nad polakami... Niejednokrotnie p. Cwirko Godycki otrzymywał t. zw. „baki“, które po-

legały na tym że delikwentowi nakładają na głowę worek i potym go biją.

Są to wprost niestychane rzeczy, i dziwię się, że ani władze polskie, ani jakaś misja w to nie wejrzę. Chyba już czas położyć koniec tym barbarzyństwom.

W czasie pobytu delegacji polskiej jeńcy — polacy chcieli złożyć misji odpowiedni memorjat, — ale przeszkodzono im i bacznie pilnowano, aby któremu z nich nie udało się skomunikować, z misją. Za samą już chęć uskutecznienia tego kilkunastu b. Hallerczyków posadzono do karceru na 15 dni, dając tylko co 5-ty dzień ciepłą strawę.

W obozie internowanych w Kownie znajduje się około 60 b. Hallerczyków, którym zabrano wszystko: ubrania i buty i tak napół nagich wysińiewają, jako „polskich legionistów“. Hallerczyków tych pędzają na roboty, gdzie szesnastoletni smarkacze starają się wykazać swoją władzę, bijąc kolbami za byle co po głowie i wymyślając od „polskich ropuch“.

Takie postępowanie wywołać musiało bunt w obozie, rezultatem którego był 15-dniowy karcer o chlebie i wodzie. Specjalnie podznaczyl się pod tym względem pomocnik kom. obozu, były oficer rosyjski z Pskowskiej gub., Malen. Oprócz niego, specjalnie odznaczyl okrucieństwem kendant miasta Mikucki (obecnie Mikuckis) i naczelnik żandarmerji, b. carski żandarm Jeczys, który pięścią wydobywa zeznania z badanych przez niego óskar, oraz były carski pułkownik Szych.

E. O.

## Apetyt litwinów.

Taryba litewska ma wcale niezły apetyt, oto pragnie ona zagarnąć z jednej strony północną Suwalszczyznę — a na wschodzie Wilno, Nowo-Świętiany, Lidę, Oszmiany i część dawnej gub. Grodzieńskiej, a nawet Białystok!

„Głos Litwy“ ogłasza już podział powiatów na Suwalszczyźnie.

Ustawa Taryby w sprawie tej brzmi:

§ 1. Miasta powiatowe.

Miasta powiatowe, jako ośrodki administracyjne, są następujące: Suwałki, Sejny, Wyłkowyszki, Szaki, Marjampol, Kowno, Olita, Troki, Klejpany, Rostenie, Tawrog, Kretynga, Telsze, Mozejki, Szawle, Poswol, Poniewież, Witkomierz, Uclana, Rakiszki, Jeziorosy, Nowo-Świętiany, Oszmiana, Wilno, Lida, Grodno, Sokółka, Białystok, Bielsk, Wołkowysk i Białowieża.

§ 2. Granice powiatów.

1. Powiat Suwalski pozostaje w granicach byłego niemieckiego kretzu Suwalskiego, z wyjątkiem gminy Puńskiej, która wejdzie w skład pow. Wyłkowyskiego.

2. Powiat Sejneński składa się z gmin: Sejny, Łódźcie, Świętojezory, Wejsieje, Lejpuny, Kopcłowo, Kaczuńy, Brzeźniki, Giby Krasnopol, Puńsk, Budwiec i Rudomina.

3. Powiat Wyłkowyski składa się z gmin: Wyłkowyszki, Pojeziory, Giże, Keturwołoki, Bortniki, Lankełiszki, Grajyszki, Wiżajnie, Wysztyniec, Pojewoń, Kupiszki,

Olwita, Kibarty, Wierzbołów, Zielonka i Piłwiszki.

4. Powiat Szacki składa się z gmin: Barzdy, Zwirygdałcie, Władysławów, Buble, Syntowty, Słowiki, Kidule, Giełgudziszki, Szaki Łuksze, Płokszele, Iłgów, Pojeziorki, Łekucie i Janki.

5. Powiat Marjampolski składa się z gmin: Wysoka-Ruda, Wejwery, Chlebiszki, Oszmiana Preny, Bałwierzyszki, Gudele II, Michaliszki, Gudele Michaliszki, Gudele Kwieciuszki, Antonów, Szumsk, Sosnow, Jaworów, Kalwarja, Lubów, Raudenie, Krasna i Marjampol.

6. Powiat Olicki, składa się z gmin: Simno, Krokietówka, Udrja, Nadnlemen, Olita, Metele, Sereje, Mirosław, Słoboda, Liszków, Niemniany, Jezno, Birsztany, Niemonajcie, Punie, Piwoszuny, Butrymańce, Stokliszki, Olawa, Daugi, Orany, Rudnia, Marcinkańce, Przetaje, Mierecz, Druskieniki i Koble.

Pomijamy dalsze powiaty już w granicach Kowieńszczyzny. A 3 ustawy zapowiada ustalenie granic dalszych powiatów na później.

## Zmiana gabinetu.

W sprawie zmiany gabinetu p. N. Barlicki w „Robotniku“ zagroził, że jeżeli nie wytworzy się rząd, oparty na lewicy, to kraj znajdzie się w ogniu rewolucji.

## Z Warszawy.

— Prezydent ministrów p. Paderewski, po powrocie z Paryża, zamieszkał w Zamku gdzie mieszkał poprzednio.

Mieszkanie prezydenta Rady ministrów miało być urządzone w pałacu Namieśnikowskim.

## Hurtownia R. O.

Z powodu rozmaitych pogłosek, rozsliewanych w mieście o gospodarce w hurtowni białostockiej Rady Oplekuńczej, pomieszczam dokładny wyciąg z protokołu posiedzenia Komitetu Wykonawczego Rady Oplekuńczej powiatowej, odbytego w dniu 22 lipca r. b.

Według tego protokołu (Nr. 3). w sprawie hurtowni: p. Godyński wyjaśnił, iż pytał dn. 16 czerwca o ilość otrzymanych przez R. O. produktów i komu one były podzielone — tylko dla tego, żeby się orjentować w rozdziale produktów od miasta. Dalej wyjaśnia, że przy odbiorze cukru dla hurtowni, faktycznie były obecne osoby wymienione w „Dzienniku Białostockim“. Interesuje się on dalej, w jaki sposób, na czyje imię i czyj był ten cukier, a także, gdzie się on podział?

P. Godyński bardzo namiętnie twierdził, że cukier jest żydowski i powinien być skonfiskowany.

W odpowiedzi prez. p. F. Filipowicz zaznajomił zgromadzonych z całą sprawą aprowizacji i

przejęcia jej w ręce Kółek Rolniczych. Ponieważ Kółka Rolnicze bardzo powoli przystępowały do pracy, przeto R. O. poczyniła zabiegi, dzięki czemu hurtownia otrzymała produkty kontyngensowe i poza kontyngensem — między innymi i cukier.

Sprawa cukru wywołała bardzo gorącą dysputę. P. Godyński zarzucił R. O. spekulowanie z żydami, a p. Gogolewski poszedł się tak daleko, że posadzał Radę Oplekuńczą o szmuglowanie produktów.

P.p. Godyńskiego i Gogolewskiego przewodniczący przywołuje do porządku. Pan Gogolewski cofnął wyraz „szmugiel“.

Pan Godyński zarzucił jeszcze, że kartofla w swoim czasie były sprzedawane przez hurtownię za drogo. Twierdził on, że można było wtedy kupić znacznie taniej. Wobec tego postanowiono prosić p. Godyńskiego o dostarczenie danych co do cen w owym okresie.

Pan Fel. Filipowicz poinformował zgromadzonych, że cukier w ilości 40.000 Kg. odebrano i znajduje się w składach Rady Op. Powiatowej, ceny zaś jego przędjum jeszcze nie ustalilo, ponieważ nie otrzymano jeszcze wszystkich rachunków i dokumentów.

Dr. Ostromecki wyraził zdziwienie, że p. Godyński zarzucił kierownikowi hurtowni, że przy finansowaniu zakupów hurtowni posługuje się pieniędzmi żydowskimi, gdy sam Zarząd Miasta robi najrozmaitsze kontrakty z żydami — jak np. ostatni z cukram.

Pan Godyński twierdził, że p. Mroczo prowadzi hurtownię przy R. O. P. do spółki z żydami, na co p. Mroczo oficjalnie oświadczył, że żadnej spółki z żydami nie ma, a skąd bierze pieniądze, jest to jego osobista sprawa.

Postanowiono powołać komisję, która by zbadała, ile jest cukru w składach i w jakim stanie. Zaproszono do niej p. Godyńskiego, lecz tenże udzielił w komisji stanowczo odmówił. Wobec tego wybrano p.p. Starzyńskiego, Gogolewskiego i Reuckiego.

Komisja ta zbadała składy i znalazła w nich 126 worków cukru złotego po 100 funtów i 123 worki białego, po 80 funtów, 79 worków białego po 100 f. i 100 worków kryszалу po 100 f.

Co do stosunku p. Mroczi do hurtowni na zasadzie najlepszych informacji możemy powiadomić, że ponieważ RON. nie posiadała kapitału, potrzebnego na kupno mąki, cukru, kartofli i t.d. przeto p. Mroczo, jako zarządzający hurtownią, zobowiązał się towary potrzebne dostarczać na własny rachunek, przyczem przeciw przędjum ROP. zastrzegło z góry, że ewentualne straty spadną na rachunek p. Mroczi.

Zastrzeżenie owe uratowało ROP. od strat.

Oto p. Mroczo nabył kartofle za sumę 73130 mk. ROP. w sprzedaży ich po cenie najwyższej 9 m. 55 f. uzyskało tylko 61611 mk. Strate pokrył p. Mroczo.

Sprawie działalności Rady oplekuńczej poświęcimy jeszcze kilkę artykułów.



### Szkola dla przemysłu wielkoprzemysłowego.

Ministerjum W. R. i O. P. postanowiło we wrześniu r. b. założyć w Łodzi szkołę przedzaindustriacyjno-robotniczą, w celu przygotowania wykwalifikowaną majstrów i techników fabrycznych z pośród Polaków.

Do komitetu, który zajmie się organizacją szkoły, powołano przedstawicieli fabrykantów Stow. techników, Magistratu i Stow. majstrów fabrycznych.

Zadaniem komitetu będzie również kompletowanie odpowiedniego personelu nauczycielskiego, urządzenie lokalu i odzyskanie wszystkich rozproszonych w różnych miejscach utensylii i przedmiotów po byłej szkole przemysłowej. Kursy w szkole prowadzone będą przez 3 lata, a kandydatów przyjmowani będą ze świadectwami z ukończonych 4-ech klas szkół średnich.

Wpisowe wynieść ma 200 mk. rocznie.

Szkola będzie się mieścić w gmachu przy ulicy Pańskiej № 115, gdzie obecnie znajduje sąd okręgowy w Łodzi.

Na dyrektora szkoły udało się pozyskać znanego w literaturze i przemyśle p. Adama Trojanowskiego, dotychczasowego dyrektora fabryki Towarzystwa akc. wyrobów bawełnianych „Wola” w Warszawie.

### Napad Niemców

„Kurier Częstochowski” dowiadyduje się, że Niemcy w liczbie 26 żołnierzy, dokonali napadu na wieś Hutki, na pograniczu pod Częstochową.

Byli to żołnierze Grenzschtzu, którzy ruszyli do ataku przeciw żołnierzom naszym z karabinem maszynowym. Wywiązała się potyczka. Niemców wypędzono. Po stronie niemieckiej są ranni.

### O pogrom w Kaliszu.

W Kaliszu rozpoczął się proces w sprawie zaburzeń antyżydowskich jakie zdarzyły się w tym mieście w dni 12 i 13 marca r. b., a które w prasie żydowskiej nazwano strasznym pogromem.

Jak stwierdziło śledztwo rządowe dnia 12 marca r. b. partja komunistyczna w Kaliszu usiłowała wywołać wśród robotników pracujących przy gruzach strajk i urządzić demonstracyjny pochód. Niezorganizowani robotnicy zatrudnieni rozbiórką zrujnowanych domów, podjęli okrzykami manifestantów przeciw armji i rządowi, pochód ten — składający się przeważnie z żydów — rozpuścił:

To było też powodem rozgoryczenia ludności, wskutek czego zaczęto zaczepiać na mieście przechodzących żydów a gdziegdzie bliź ich kijami i wybijać szyby w sklepach. Sprawcy tych wybryków składali się w przeważnej części z nieletnich chłopców i kobiet.

Tegoż dnia ograbiono kilka sklepów żydowskich.

Nazajutrz gdy tłum wpadł do jatek, rzeźnicy żydowscy rzucili się na wyrostków z nżami, którzy poranili Adama Jankowskiego.

Wówczas przeciw żydom wystąpili robotnicy. Rzeźnicy uciekli do jatek tłum zaczął wówczas rabować.

Wśród bójki poraniono 8 żydów, z których jeden zmarł w szpitalu.

Policja tłum rozpuściła.

Na podstawie wskazówek agentów policji śledczej, aresztowani zostali: Franciszek Bogacki, Bolesław Lisak, Aleksander Pytliski, Wawrzyniec Wróblewski, Antoni Ogrodniczak, Józef Szczepankiewicz, Franciszek Matczak, Piotr Lewandowski, Adam Witczak, Antoni Generowicz, Agnieszka Wiśniewska, Franciszek Smus, Ludwik Helman, Józef Merczak.

Wszyscy oni zasiadli na ławie oskarżonych. Bronią ich dwaj adwokaci.

Ze strony żydów stanął adw. Olzswangier z Warszawy.

Po odczytaniu aktu oskarżenia i zaprzysiężenia i zaprzysiężeniu świadków, wezwanych w liczbie 126-ciu zarówno z pośród chrześcijan jak i poszkodowanych żydów, przostachano kilkudziesięciu świadków. Zeznania ich są niemal jednobrzmiące i stwierdzają, że udział w rabunkach i bójce brały przeważnie szumowiny uliczne. Wszyscy poszkodowani zeznają też solidarnie, że zarówno w pierwszym dniu zajęć jak i nazajutrz, — policja o ile tylko była w mocy — starała się nie dopuścić do ekscesów. Zeznania te poszkodowanych żydów w wysokim stopniu paraliżują akcję adwokata popierającego starania o odszkodowanie.

Wysoce znienne były zeznania agenta policji śledczej Stanisława Bożonia, który oświadczył między innymi, że ekscesy te odbywały się według określonego planu (!?) i inicjowane przez podprokuratora Kijowskiego, Boroń nie umiał jednakże objaśnić na czem planowość tych ekscesów polegała i skąd wyszła rzekoma dyrektywa.

### Z miasta

#### KALENDARZYK.

Dzisiaj: Jakóba, Krzysztofa.  
Jutro: Anny Matki.

### Będzie zarobek.

Robotnikom, pracującym w dziale przemysłu włóknistego, nieślemy więc wiece pożądane.

Urąduje ona zresztą cały Białystok, którego handel zależny jest od uruchomienia fabryk.

Oto już w tych dniach wydział zaopatrywanta armji polskiej podpisze kontrakt na dostawę większej ilości sukna na mundury dla wojska przez fabrykantów białostockich.

Sprawy te poparł gorąco minister wojny, gen. Leśniewski.

Dostawa ta pozwoli na utrzymanie ruchu w fabrykach jeszcze pracujących i na uruchomienie nieczynnych.

Tysiące robotników znajdą więc pracę i zarobek.

### Po opał.

Dzisiaj wyjechali do Czarnej-wsi kierow. wydz. aprowiz. p. Godyński, oraz p. Smolński, w celu zakupienia opalu dla miasta.

### Dla robotników.

Delegacja, złożona z pp. dyrektora K. Tołłoczki, Trylinga i posła Rosseta udała się w tych dniach do ministra aprowizacji z prośbą, aby robotnicy białostoccy otrzymywali na karty żywnościowe racje powiększone tak jak robotnicy w byłej Kongresówce.

P. minister przyrzekł uwzględnić tę prośbę i zapewnił, że w ciągu 10 dni przyjedzie do Białogostoku urzędnik ministerjum aprowizacji, p. Ostrowski na konferencję tej sprawie.

Powiększenie ilości artykułów spożywczych na kartki żywnościowe będzie dla robotników wielką ulgą.

### Hurtownia Kupców.

Wczoraj wieczorem w lokalu C. K. N. pod przewodnictwem p. Homana odbyło się liczne zgromadzenie koła kupców w sprawie założenia hurtowni dla kupców chrześcijan. Przyjęto statut, opracowany przez komisję pod przewodnictwem p. Stejnagena.

Udział ustanowiono na 500 m. wpisowe na 20 m.

### Komisja Kredytowa.

Donosiliśmy niedawno, że ministerjum przemysłu i handlu przeznaczyło 50 milionów marek na kredyty ulgowe dla kupców rzemieślników i drobnych przemysłowców w celu powiększenia ich kapitału obrotowego.

Kredyt ten przyznawać będą specjalne komisje kredytowe, powołane przez organizacje rzemieślnicze i handlowe.

Na zaproszenia, rozesłane przez prezydenta miasta, p. Fuchalskiego, zgromadziło się w magistracie 25 delegatów, pomiędzy nimi z chrześcijan tylko p. p. Gilński, Samitowski i Stejnagnn.

Do komisji wybrano z chrześcijan na członków p. p. Samitowskiego i Stejnagena, na ich zastępców p. p. Godyńskiego i Gogolewskiego.

Żydzi wybrali trzech członków i trzech zastępców.

### Ratunek dla bezrobotnych

Prezydjum R. O. P. uprasza Zarządy Związków Zawodowych oraz pp. Członków Komitetu Wykonawczego R. O. P. o przybycie do Centrali w piątek dn. 25-go lipca na godz. 7 wiecz. na posiedzenie, celem omówienia sprawy zorganizowania akcji ratunkowej dla bezrobotnych.

### Z policji.

Wszystkie komisariaty okręgowo-policji komunalnej otrzymały od naczelnika policji rozporządzenie, ustanawiające godziny zajęć od g. 9 zrana, do 3 p. poł.

### Wieża ciśnień.

Komisja, którą onegdaj jeździła w celu obejrzenia wieży ciśnień i studni pod Wasilkowem, doszła do wniosku, że w najkrótszym czasie należy przystąpić do odbudowania wieży, oczyścić studnię, rozszerzyć rury oraz zbudować kilka nowych studzien.

### Sól.

Wydział aprowizacyjny miasta otrzymał 7 wagenów soli, która będzie rozdana ludności miejskiej po przedstawieniu kartki żywnościowej.

### Co to znaczy?

Ostatnimi czasy przywóz zboża z prowincji do naszego miasta znacznie się zwiększył, i zboże staniało o 20 mk. na pudzie. Wiele zboża mamy pod dostatkiem, ale czy chleb chociaż o kilka fenigów staniał? Nie. Czyżby nasi piekarze bawili się w pasak?

### Kradzież.

Wczoraj S. Stojmskiej (Kijowska 6) skradziono z chlewa 2 koldry wartości 150 mk.

### Napad bandytów

Onegdaj o g. 12 w nocy do sklepikarza J.Z. przy ulicy Sosnowej (d. Kondratowicza) weszło kilka przebranych w mundury bandytów, którzy zabrali znajdujące się w mieszkaniu 600 rb. rs. oraz kilka tysięcy marek poczem zbiegli.

Dodać należy, że sklepikarzowi udało się niepostrzeżenie wyskoczyć przez okno na ulicę, jednak wołano o pomoc nie odniosły skutku. A gdzie był posterunkowy?

### Fabryka mydła i pasty do obuwia

poleca po najtańszych cenach mydła tojowe, toaletowe i pastę terpentynową. Warszawa, Wspólna 38 i 20.

**PARCHE I SWIERZBĘ** ieczy mydlana maść „EKWOL-HEBDY”  
u koni i bydła  
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

T-wo E. HEBDA i S-ka Warszawa, Elektoralna 18. Sprzedaz na  
gub. Grodzieńska J. Malinowski skl. apt., Grodno.